



Joanna Kapica-Curzytek

NOWY PANTEON

***Geniusz kobiet* autorstwa włoskiego naukowca i popularyzatora nauki Piergiorgio Odifreddiego to książka przedstawiająca sylwetki dwudziestu czterech kobiet, które wniosły istotny wkład w rozwój różnych dziedzin nauki na przestrzeni około dwóch tysięcy lat. Niemal w każdym przypadku dokonywały tego na przekór obowiązującym społecznym i kulturowym uwarunkowaniom. Odifreddi nie tylko przybliżył ich dokonania, lecz także w wielu przypadkach przywraca im należną rangę.**

Mogłoby się wydawać, że w XXI wieku bariery dla płci żeńskiej w wielu dziedzinach i w większości krajów już runęły. Kobiety podejmujące studia wyższe nie są już ewenementem (jak było to jeszcze jakieś sto lat temu), wiele z nich decyduje się na karierę badaczek i naukowczyń i nie spotyka się to z negatywnym odbiorem. Jednak autor zauważa we wstępie, że nadal występuje pewien kłopot z postrzeganiem kobiet przez pryzmat ich inteligencji, szczególnie w kulturze masowej. Odifreddi przytacza przykład (wiodących!) czasopism kobiecych niezmiennie lansujących przykłady do naśladowania i żeńskie wzorce opierające się wyłącznie na urodzie i trywialnych plotkach o świecie celebrytek. Osoby mogące poszczycić się intelektualnym dorobkiem, nawet wybitnym, są w tym kręgu nieobecne i niedostrzegane.

Na przekór takiemu postrzeganiu płci żeńskiej Piergiorgio Odifreddi proponuje w swojej książce „nowy panteon top modelek”, jak to ujmuje – to uczone, dla których priorytetem w życiu była lub jest nie powierzchowna sława, ale solidna, wymagająca ogromu wiedzy działalność naukowa i dokonania na tym polu. To w większości kobiety, które miały chęć i odwagę wyjść poza przypisane z góry role społeczne matki i żony, a w niejednym przypadku z powodzeniem łączyły je z rygiem naukowej pracy i sukcesami odnoszonymi w wybranej przez siebie dziedzinie.

Poszczególne rozdziały nie są notkami biograficznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. To raczej krótkie artykuły-sylwetki, akcentujące najważniejsze naukowe dokonania wybranych przez autora postaci. Wszystkie pokazują także szerszy kontekst (historyczny, społeczny, a nawet polityczny) ich działalności oraz ciekawe powiązania pomiędzy nimi a innymi znanymi osobistościami. Ma to swoje zalety, bo dostrzegamy z całą mocą, że sukcesy poszczególnych kobiet nie dokonały się w próżni. Jednak teksty są trochę nierówne, bo w kilku przypadkach dygresje i tło zagłuszają i zasłaniają wizerunek głównej bohaterki: przykładem mogą być między innymi rozdziały poświęcone Hypatii oraz Emmie Noether. O nich samych znajdziemy stosunkowo niewiele rozproszonych informacji. Z kolei rozdział o Milevie Marić, żonie Alberta Einsteina, która miałaby być rzekomą współautorką teorii wielkiego fizyka-noblisty, nie wychodzi poza spekulacje i domysły.

Wśród omawianych w książce postaci są bohaterki, by zacytować słowa autora, „oczywiste i bezdyskusyjne”, jak Maria Skłodowska-Curie, największa jego zdaniem uczona w historii. Piergiorgio Odifreddi przyznaje we wstępie, że w niejednym przypadku wybór osób był subiektywny; decydowały także walory literackie przytaczanych historii. Rezultat tej selekcji jest całkiem przyzwoity – mamy tutaj przegląd wielu interesujących i nie zawsze powszechnie znanych naukowych dokonań kobiet na polu nauki; siedem z nich to noblistki. Nie bez znaczenia wydaje się też, że autor jest Włochem, dzięki czemu książka nie faworyzuje osób wywodzących się z angielskiego obszaru językowego, co jest częstym mankamentem publikacji angielskojęzycznych. Wątpliwość może budzić obecność w książce szachistki węgierskiej Judith Polgár, jeśli przyjmiemy, że szachy to sport, a nie dziedzina nauki. Szczególnej aktualności nabiera z kolei sylwetka włoskiej wirusolożki o nazwisku Ilaria Capua. Nie tylko ma ona wkład w rozwój dziedziny nauki, którą się zajmuje, ale jest także prekursorką nowego modelu etycznej nauki, co zostało dostrzeżone i nagrodzone.

Teksty o kobietach zajmujących się nauką są ułożone chronologicznie. Książkę otwiera rozdział o Hypatii, reprezentującej jeszcze epokę starożytności. Uderzające jest to, jak niewiele kobiet żyjących do XVIII wieku włącznie mogło znaleźć w tej publikacji swoje miejsce. Wszystkie zdobywały wiedzę poza oficjalnym systemem kształcenia, nie mając wstępu na uczelnie. Najwięcej jest sylwetek naukowczyń działających po drugiej wojnie światowej. Ostatnią opisaną w *Geniuszu kobiet* jest Iranka Marjam Mirzachani, wybitna matematyczka i pierwsza kobieta uhonorowana medalem Fieldsa. Jej życie zostało przez autora opowiedziane ciekawie, z uwzględnieniem realiów dyktatury religijnej Iranu. Niestety, Mirzachani zmarła przedwcześnie, w wieku 40 lat. Po jej śmierci irańskie władze przekroczyły obyczajowe tabu, publikując jej zdjęcia bez zasłaniającego głowę tradycyjnego stroju.

Książkę kończy rozdział „Kobiety i nauka”, w którym autor zawarł swoje refleksje. Można dostrzec, że stosunkowo łatwo dzisiaj kobietom podejmować studia i poświęcać się badaniom naukowym. Jednakże, choć wiele trudności, nazwijmy to, natury obiektywnej, zostało już przewyżnionych, przede wszystkim w krajach zachodnich i w Azji, to nadal nie ma analogicznego stopniowego wzrostu liczby badaczek na szczytach kariery i wśród laureatek najważniejszych nagród. Są rozmaite powody takiego stanu rzeczy: socjologiczne, psychologiczne i kulturowe. Być może ta publikacja choć w niewielkim stopniu przyczyni się do zmiany postrzegania miejsca kobiet w świecie i pomoże kształtować przekonanie, że kariera naukowczyni może być ciekawszym i bardziej satysfakcjonującym wzorcem dla kolejnych pokoleń niż bycie modelką, celebrytką czy matką.

Piergiorgio Odifreddi, *Geniusz kobiet. Historie kobiet, które zmieniły świat nauki*, przekład: Agnieszka Liszka-Drażkiewicz, Wydawnictwo Copernicus Center Press, Kraków 2021.